



„Ukazała się bowiem łaska Boga, która niesie zbawienie wszystkim ludziom” (Tt 2,11)

#### Drodzy Współbracia!

Jezus przychodzi do wszystkich. Daje się poznawać w podobny sposób, a jednocześnie za każdym razem inaczej w różnorodności ludzkich losów. Razem z pasterzami i mędrkami cierpliwie wyglądamy znaków. Szukajmy, czujni, aby rozpoznać Boga, nie rozminąć się z Nim. By spotykać Go tam gdzie jest, nie marnując czasu na wystawanie w miejscach, gdzie nam się tylko wydaje, że powinien przechodzić.

Miejmy odwagę sami stać się znakami, które wskazują właściwe drogi, ale i przestrzegają przed kierunkami donikąd. Nauczmy się od Niego tej wrażliwości serca, które nigdy się nie odwraca od człowieka pogubione-

go. Tego rozsmakowania się w wolności, prawdzie i miłości, które pozwala dostrzec ślady Boże w ludziach.

Na czas Świąt Bożego Narodzenia życzę wiary, że Bóg jest i że nas prowadzi. Życzę wiary w piękno i świętość, i sens życia konsekrowanego, pasji - która jest przekonaniem, że miłość ma sens. Życzę radości z dzielenia się nowiną o Jezusie, z pokazywania życiem – jak On żył.

o. Janusz Sok, CSsR  
Przewodniczący KWPZM

## Wiadomości Krajowe

# BOŻE I TWOJE NARODZENIE

Pytano Polaków: „Które według Ciebie jest największe święto katolickie i dlaczego?” Większość respondentów wskazywało na Boże Narodzenie. Dlaczego?...

Kierowani przesłankami psychologicznymi, socjologicznymi uzasadniali swoje wypowiedzi: „bo są to święta rodzinne, jakieś ciepłe, radosne, przyjacielskie.” A przecież wiemy, że największym świętem w Kościele Katolickim jest Zmartwychwstanie Chrystusa.

W tej krótkiej refleksji chcemy zastanowić się nad Świętami Bożego Narodzenia, które niebawem będziemy obchodzić. Czym są te święta dla Ciebie, dla nas? Jak będziemy je przeżywać?

Odpowiedzi są różne – od najwznioślejszych, aż do zwykłych, prozaicznych. Jedni mówią, że czekają na święta, ponieważ będą wolne dni, będzie można się wyspać, najeść, pooglądać telewizję, posłuchać radia, będzie można podziwiać choinkę, pośpiewać kolędy, otrzymać podarunki, złożyć życzenia... I tak co roku bywa. Ale zauważmy, że jest coś więcej, niż te fakty które wyliczyliśmy. Jest coś, co daje pełne zadowolenie – Jezusowa Miłość. On nas kocha pomimo, że my nie zawsze potrafimy kochać, miłować.

Te dni są święte, ponieważ w te święta rodzi się Syn Boży. On wypełnia naszą pustkę, wlewa nadzieję, nadaje sens naszemu życiu, daje nam szczęście – pomimo osierocenia, samotności, chorób, głodu, niepokoju... W te dni przychodzi też Ona, Matka mojego Boga.

I dzieje się tak, że Ktoś jest tak blisko, Ktoś rodzi się na progu mojego serca. Szczęście zagościło we mnie, u mnie. Jeżeli kochasz i potrafisz zaufać nie musisz go szukać daleko... ono jest blisko, w tym co możesz odebrać za pomocą zmysłów. Mimo, że naokoło jest ciemno, pusto, zimno, to we mnie jest jasność.

Można by postawić Panu Bogu pytanie: „Po co to Narodzenie? Co Boże robisz każdego roku w tej miejscowości, parafii, rodzinie,

wspólnocie zakonnej? Przecież przed Tobą tyle zamkniętych drzwi, są na nich tylko świerki przeplatane wstążkami. Co myślisz widząc przez okna gipsowe figurki, bombki, czasami słomę, opłatek i ...pustkę SERCA? Czasem trzeba czasu, aby zrozumieć, by poczuć Twoją obecność, Ciebie który czekasz.”

Co jeszcze widzimy w ten Dzień Narodzenia? Zapalone świece, krzątające się osoby przygotowujące wigilijną wieczerzę, Dzieci, Małżonków, Krewnych, którzy składają sobie życzenia, częstują się smakowitymi potrawami, podziwiają choinki.

Ale... to Święto Bożego Narodzenia jest pełne radości i szczęścia wtedy, gdy odbywa się w moim sercu, w sercu bliskich, gdy przyjmę komunie przez przyjęcie bliźniego, czynienie MIŁOŚCI.

W Boże Narodzenie Pan Jezus mówi: „Przychodzę w nagim ciele niemowlęcia, z płaczem, w bezsilności, łaknący ramion drugiego człowieka, bezbronny, do Ciebie podobny”. Mówi dalej: „Szukam Zacheuszów, zabłąkanych owiec, marnotrawnych synów, cudzołożnych kobiet, tych którzy się źle mają. Czekam na kroki powrotu, na splecione dłonie, na łzy przebaczenia i chęć zapomnienia, na miłość bez stawiania warunków. Kocham pogardzających ramionami Boga, stojących tyłem do drogi wolności, lekceważących prawdę o wieczności, zubożniętych, kocham cierpiące dusze i rzucających w Mą twarz obelgami.

Jezus nieustannie rodzi się, by nas zbawić. Dlatego radujmy się! Radujmy się, bo dziś narodził się Ten, co stworzył świat, który czuwa nad nami i ciągle UCZY NAS KOCHAĆ.

Czego jeszcze chcemy od PANA? Czy to nie wystarczy, że nas kocha, że Narodził się dla nas, że dla nas Umarł, że Zmartwychwstał dla nas?

Jezu –Jezu – Jezu – wystarczy!!!

Dziękujemy Ci! Kochamy Cię! Ufamy Tobie! Jezu, niech Twoje Narodziny połączą wszystkich ludzi, niech wszyscy chwalą Ciebie, Twoje Przyjście – Boże Narodzenie. *Br. Adam Fułek SAC* [InfoSAC](#)



# INAUGURACJA ROKU ŻYCIA KONSEKROWANEGO W DIECEZJACH

## SIEDLCE – BP KAZIMIERZ GURDA

20 grudnia w diecezji siedleckiej zainaugurowano uroczyste Rok Życia Konsekrowanego. Uroczystości w kaplicy Matki Bożej Kodeńskiej, w których uczestniczyły m.in. osoby konsekrowane rozpoczęły się od Adoracji Najświętszego Sakramentu.

Następnie prezentację „Raportu z badań o postrzeganiu życia konsekrowanego” i „Co, jak i komu komunikować” przedstawił ks. Roman Frąckowiak – marianin ze Skórcza, mistrz nowicjatu, referent ds. życia konsekrowanego. Jak podkreślał w swoim wystąpieniu, jednym z zadań Roku Życia Konsekrowanego jest to aby pokazywać posługę osób konsekrowanych. Podkreślił, że osoby konsekrowane w tym roku będą bardziej widoczne w parafach diecezji siedleckiej.



Po prelekcji o godz. 11.00 sprawowana była Eucharystia w kościele św. Stanisława, która rozpoczęła Rok Życia Konsekrowanego w diecezji siedleckiej. Eucharystii przewodniczył biskup siedlecki Kazimierz Gurda. Wraz z Księdzem Biskupem Mszę św. koncelebrowali biskup pomocniczy diecezji siedleckiej Piotr Sawczuk, ks. kan. Marek Matusik – wikariusz biskupi ds. życia konsekrowanego oraz licznie zgromadzeni kapłani i bracia zakonnicy.

-Rozpoczęty w Kościele Powszechnym Rok Życia Konsekrowanego staje się przestrzenią w której z woli Ojca Świętego Franciszka zarówno osoby konsekrowane jak też wszyscy wierni Kościoła, będą mogli tę prawdę o osobach życia konsekrowanego pogłębić – mówił w homilii Biskup siedlecki Kazimierz Gurda. Pierwszymi jednak, którzy są wezwani do spojrzenia na życie konsekrowane są Ci, którzy przez złożenie ślubów, należą do zakonów, zgromadzeń zakonnych, stowarzyszeń apostołskich, instytucji świeckich, czy indywidualnych form życia konsekrowanego. – To spojrzenie ma pozwolić na jeszcze głębsze niż dotychczas, uświadamianie sobie kim każda z osób konsekrowanych jest w oczach Boga. Jakie ma zadanie do spełnie-

nia dzisiaj, wypełniając charyzmaty instytutu do którego należy (...). Ojciec Święty pragnie aby wierni świeccy dostrzegli, przede wszystkim, w całej posłudze pełnionej przez osoby życia konsekrowanego, ich niesienie każdemu człowiekowi Jezusa, przez ukazywanie mu, że Bóg w Jezusie jest Emanuelem, Bogiem z nami. To bycie znakiem obecności Boga w świecie na wzór Maryi jest światu bardzo potrzebne. Wiat bowiem pogrąża się dzisiaj w ciemności. Oczekuje, że przyjdzie ktoś, kto mu da tego, kto świat z ciemności zła i grzechu wyprowadzi. Nie możemy zawieść naszych wiernych, nie możemy zawieść tych, którzy są już na peryferiach życia religijnego czy społecznego. Pamiętajmy również, że źródłem życia konsekrowanego jest miłość do Chrystusa, na wzór Maryi. Entuzjazm, pasja o której mówi Ojciec Święty i których domaga się w życiu osób konsekrowanych, mogą się zrodzić tylko wówczas, gdy całym sercem będą szły za Chrystusem za ich pierwszą miłością. Wszystko mogą w Tym który minie umacnia, powie święty Paweł – powiedział w homilii biskup siedlecki Kazimierz Gurda.

Na zakończenie Eucharystii dekret Biskupa Siedleckiego Kazimierza Gurdy o przeżywaniu Roku Życia Konsekrowanego w diecezji siedleckiej i dodatkowych możliwościach uzyskania łaski odpustu zupełnego odczytał ks. kan. Marek Matusik – wikariusz biskupi ds. życia konsekrowanego.

Natomiast po Mszy św. w kaplicy Matki Bożej Kodeńskiej przy parafii św. Stanisława w Siedlcach odbyła się agapa, podczas której uczestnicy spotkania podzielili się oplatkiem. Za: [www.podlasie24.pl](http://www.podlasie24.pl)

## ŚWIDNICA – BP IGNACY DEC

Dnia 20 grudnia br. w katedrze świdnickiej, w obecności licznych przedstawicieli męskich i żeńskich zgromadzeń zakonnych oraz przełożonych i alumnów Wyższego Seminarium Duchownego, a także wiernych świeckich, biskup Ignacy Dec uroczystie zainaugurował Rok Życia Konsekrowanego w diecezji świdnickiej. Biskup przewodniczył Eucharystii, podczas której wygłosił okolicznościową homilię.

Nawiązał w niej najpierw do pierwszego czytania liturgii słowa, a w szczególności do słów Achaza, który odrzucił ofiarowaną przez Boga pomoc, gdy powiedział: „Nie będę prosił i nie będę wystawiał Pana na próbę” (Iz 7,10). Biskup zwrócił uwagę na fakt, że Achaz w zagrożeniu liczył na pakt

przymierza, natomiast nie przywiązywał wagi do tego, by zaufać Bogu. Liczył na sojusz z pogańską Asyrią, a nie na wsparcie ze strony Pana Boga. Kaznodzieja zauważył, że zdarza się niejednokrotnie także i w naszym życiu, iż „kochający i wszechmocny Bóg przegrywa konkurencję z różnymi bożkami asyryjskimi, które czyhają tylko, żeby nas sobie podporządkować i zniszczyć. Jednak Bóg, chociaż odrzucony przez ludzi, nie przestaje być Bogiem cierpliwym i pełnym miłosierdzia.” Wzorem właściwej postawy jest dla nas Maryja, która w pełni zaufała i poddała się woli Bożej, gdy powiedziała: «Niech mi się stanie według słowa Twego» (Łk 1, 38).



Następnie przewodniczący liturgii zauważył, że Maryja stała się pierwszym, ziemskim mieszkaniem dla Syna Bożego. „Dzisiaj Jezus żyje w Kościele. Przebywa w swoim słowie. Jest obecny w sakramentach, szczególnie w Eucharystii. Przechowujemy go w naszych świątyniach i kaplicach w tabernakulach, ale przecież dobrze wiemy, że On chce mieszkać w nas. W związku z tym winniśmy powiedzieć, że zwiastowanie NMP jest w jakimś sensie zwiastowaniem skierowanym do każdej i każdego z nas. Bóg pragnie przebywać w nas”. Mieszkaniem dla Pana Boga ma być w szczególności sposób osoba konsekrowana. O tym, czy tak jest rzeczywiście, świadczy na pierwszym miejscu nasza modlitwa, nasza osobista, żywa i gorąca więź z Bogiem.

W ostatniej części homilii biskup Ignacy sformułował kilka wskazań na rozpoczęty Rok Życia Konsekrowanego. Przede wszystkim ten rok powinien być przeżywany w postawie wdzięczności za dar osób konsekrowanych, za dar osobistego powołania. „Pan Bóg objął was w posiadanie, ale nie zachował tego daru dla siebie. „Pan oddał was na służbę światu, na służbę Kościołowi. Jesteście własnością Pana”. Następnie zachęcił osoby konsekrowane, by ceniły sobie życie według rad ewangelicznych, gdyż tego świadectwa potrzebuje Kościół, potrzebują ludzie. „Dzięki wam Kościół jest duchowo bogatszy i silniejszy” -



powiedział. Na zakończenie Biskup Świdnicki przypomniał, że ogłoszony przez Ojca św. Franciszka Rok Życia Konsekrowanego powinien być dobrą okazją do refleksji nad wartością tej formy życia w Kościele, a także do podziękowania Panu Bogu za dar osób konsekrowanych i za dobro, które On wyświadcza przez ich posługę wobec potrzebujących. Będzie to też sposobność do pomnożenia naszej modlitwy w intencji nowych powołań, których zakony i cały Kościół bardzo potrzebuje.

Z katedry świdnickiej siostry zakonne,

zakonnicy, a także dziewice i wdowy konsekrowane, udali się do auli Świdnickiej Kurii Biskupiej, by wziąć udział w drugiej części uroczystych obchodów inauguracyjnych Roku Życia Konsekrowanego w diecezji. Słowa świątecznych życzeń wypowiedziały Księżdu Biskupowi przedstawicielki osób konsekrowanych, po czym biskup Ignacy Dec skierował swoje życzenia do obecnych. Wszyscy skorzystali z okazji, by połączyć się opłatkami i złożyć sobie indywidualnie życzenia. Po krótkiej przerwie na poczęstunek, przygotowany przez Caritas Diecezji Świdnickiej, konferencję ascetyczną pt.

„Ubóstwo krzyża i żłóbka objawieniem Bożej miłości. Wybór Boga w życiu konsekrowanym jako wybór największego Skarbu. Miłość Boga większa niż grzech” wygłosił ks. Marek Korgul – diecezjalny referent ds. życia konsekrowanego i stowarzyszeń życia apostołowskiego. Obecnie na terenie diecezji świdnickiej posługę pełni 390 sióstr zakonnych w 56 wspólnotach z 24 zgromadzeń oraz 131 zakonników (księży, ojców i braci) w 18 wspólnotach z 9 zgromadzeń, a także 3 dziewice i 2 wdowy konsekrowane.

Ks. Marek Korgul

## RADA PROWINCJI U MISJONARZY ŚWIĘTEJ RODZINY

W Bąblinie koło Obornik Wielkopolskich odbyła się Rada Prowincji Misjonarzy Świętej Rodziny, w której uczestniczyli: Zarząd Prowincjalny Polskiej Prowincji Zgromadzenia Misjonarzy Świętej Rodziny na czele z Ks. Prowincjałem Adamem Józefem Sobczykiem MSF, wszyscy przełożeni domów zakonnych, odpowiedzialni za poszczególne agendy, formatorzy i zaproszeni goście. Temat Rady Prowincji był *kontynuacją trzyletniego cyklu* i brzmiał następująco: *Rady ewangeliczne – realizacja ślubu czystości MSF*.

Uczestnicy Rady Prowincji wysłuchali relacji z poszczególnych placówek oraz wykładu Ks. Tomasza Grabary MSF – ojca duchownego z seminarium Misjonarzy Świętej Rodziny w Kazimierzu Biskupim na temat ślubu czystości. Następnie w kilku grupach podjęto dyskusję nad osobistym i wspólnotowym przeżywaniem ślubu czystości. Temat ten został jeszcze pogłębiony przez kolejny wykład, który przedstawiła pani mgr psycho-seksuolog Mirosława Majerowicz-Klaus, mówiąc o dojrzałości psychoseksualnej kapłana w relacjach z dziećmi, młodzieżą i kobietami.

W ramach dyskusji omówiono niektóre propozycje na wspólne świętowanie Roku Życia Konsekrowanego a także zagadnienia: różne formy pracy w ramach prowadzonego przez Misjonarzy Świętej Rodziny duszpasterstwa rodzin i powołań oraz głoszenia misji świętych i rekolekcji, które cieszą się wielkim zapotrzebowaniem ze względu na autorski program, bazujący na tematyce rodzin; potrzeby personalne placówek misyjnych; opieka nad chorymi i starszymi współbraćmi; przyszłość placówki w Długopolu Górnym.

W czasie obrad zaprezentowany został przez pana Konstantego Kulika krótki film, który zrobił na temat pracy rekolekcyjnej w Bąblinie. Jest to zapowiedź mającego powstać dłuższego filmu, pokazującego pracę Misjonarzy Świętej Rodziny na rzecz rodzin.

Kustosz Sanktuarium Matki Bożej Góreckiej Ks. Kazimierz Świdawski MSF przedstawił program uroczystości przypadających w przyszłym roku obchodów 50-lecia koronacji obrazu Matki Bożej Góreckiej oraz oficjalne ogłoszenie nadania kościołowi w Górcie Klasztornej tytułu Bazyliki Mniejszej.



Na zakończenie Rady Prowincji Ks. Prowincjał Adam Józef Sobczyk MSF podziękował wszystkim za owocny udział w obradach i udzielił wszystkim błogosławieństwa na dalsze wysiłki w wypełnianiu powierzonych obowiązków oraz na szczęśliwy powrót do swoich wspólnot.

Sekretariat MSF Poznań

## OPŁATEK STUDIUM FORMACYJNEGO

Niech Boże Narodzenie trwa w naszym życiu nieprzerwanie, niech z nami dociera do tych, którzy o nim jeszcze nie słyszeli lub słyszeli, lecz pogubili się na ścieżkach swojego życia – mówił sekretarz generalny KEP bp Artur Miziński 20 grudnia, podczas przedświątecznego spotkania z uczestniczkami Studium Formacyjnego, które działa przy Konferencji Wyższych Przełożonych Żeńskich Zgromadzeń Zakonnych.

Podczas spotkania młode siostry przygotowały jasełka, w których symbolicznie dziękowały Dzieciątku Bożemu za bogac-

two charyzmatów w zgromadzeniu. Nie zabrakło też łamania się opłatkami, życzeń i kolęd.



Trzyletnie Studium Formacyjne organizowane jest od 2010 roku i przeznaczono-

jest dla różnych etapów formacji początkowej sióstr zakonnych (okres przednowicjacji, nowicjat i juniorat), ale otwarte też na inne grupy młodych sióstr (profesek wieczystych). Studium zostało zorganizowane w miejsce istniejącego w Warszawie od blisko 30 lat rocznego studium junioratu. Od 2011 roku Studium działa pod patronatem Papieskiego Wydziału Teologicznego. - Siostry otrzymują z jednej strony solidną wiedzę, z drugiej strony nawiązują kontakt ze sobą, co jest bardzo cenne – mówi o owocach spotkań odpowiedzialna za nie s. Aleksandra Huf SSPS.

Za: [www.episkopat.pl](http://www.episkopat.pl)

## NAJSTARSZA ŻYWA SZOPKA XXII RAZ

W wigilijną noc przy Franciszkańskiej w Krakowie tradycyjnie rusza żywa szopka. Będą zwierzęta z ogrodu zoologicznego i z hodowli Uniwersytetu Rolniczego, ale przede wszystkim będzie wspólne kolędowanie i jasełka w wykonaniu różnych środowisk zaprzyjaźnionych z franciszkanami oraz łamanie się opłatkiem z krakowskim metropolitą. Na tegoroczną żywą szopkę została specjalnie napisana przez Gretę Leśko Ikona Narodzenia Pańskiego. „Dla pokolenia obrazkowego to nowy kanał przekazu prawdy o przyjściu na świat Odkupiciela” – mówi rzecznik krakowskiej prowincji franciszkanów o. Jan Maria Szewek. Ale w tym czasie franciszkanie przygotowali dla gości i mieszkańców Krakowa więcej atrakcji, bez względu na pogodę.

W Bazylice będzie można obejrzeć Szopkę krakowską, autorstwa Rodziny Markowskich, największą w dziejach corocznych konkursów, która w przyszłym roku ma być wystawiana w paryskiej katedrze. Ponadto, jak powiedział nam rzecznik „Żywej szopki” br. Marek Kowalczak, bracia pokażą też szopki z krajów Ameryki Południowej i Afryki, gdzie od wielu lat franciszkanie prowadzą swoje misje. Koordynator „Żywej szopki” brat kleryk Piotr Kantorski poinformował nas, że w tym roku franciszkanie przy okazji wystawiania „Żywej szopki” chcą pomóc borykającym się z niedostatkiem siostrom

benedyktynkom z opactwa w Staniątkach. Dlatego w Auli bł. Jakuba przylegającego do skweru franciszkańskiego będzie można skosztować, przygotowanych według tradycyjnych, klasztornych receptur, ciastek i przetworów, m.in. sałatkę z zielonych pomidorów, brzoskwinie w syropie czy dżemu z aronii i malin.



Pierwszą żywą szopkę zorganizował św. Franciszek z Asyżu w Grecio w roku 1223. Osiem wieków później, w roku 1992, klerycy Wyższego Seminarium Duchownego Franciszkanów w Krakowie zwyczaj ten przeszczepili do Polski. Zakonnicy, tak jak ich założyciel, chcą pokazać prostotę, ubóstwo i pokorę, które towarzyszyły przychodzącemu na świat Chrystusowi. Za: [www.franciszkanie.pl](http://www.franciszkanie.pl)

## OGROMNA SZOPKA W KALWARII ZEBRZYDOWSKIEJ

W kalwaryjskim sanktuarium pasyjno-maryjnym trwa budowa jednej z największych szopek bożonarodzeniowych w Polsce. Uroczyste odsłonięcie ogromnej konstrukcji przygotowywanej przez miejscowych bernardynów, nastąpi podczas Pasterek.

W tym roku szopka doczekała się nowej panoramy Betlejem – tła dla całej kompozycji. Olbrzymie płótno o szerokości 11 i wysokości 8 metrów zastąpiło po kilkunastu latach dawne zasłużone dzieło, które wymaga obecnie gruntownych zabiegów konserwatorskich. O. Azariasz Hess OFM, kustosz sanktuarium, zapewnia, że turyści i pielgrzymi, którzy wstąpią w okresie bożonarodzeniowym do Kalwarii Zebrzydowskiej, nie poczują się zawiedzeni, gdy zobaczą tegoroczną szopkę.

Składa się na nią około 150 figur – ruchomych i statycznych – wkomponowanych w krajobraz betlejemski. Najstarsze pochodzą z XIX wieku. Najnowsze są dwie i pochodzą

z Włoch – figura kowala, który podgrzewa i kuje podkowę, oraz babci otwierającej okiennicę.

Zakonnik zwraca uwagę, że szopka jest swoistą Biblią Pauperum. Bardzo dobrze dociera do ludzi współczesnych, żyjących w epoce obrazów. „Wszystkie postaci są tylko ozdobą i mają skierować uwagę oglądającego na centrum tajemnicy, jaką jest nowo narodzony Jezus. To jest dobry sposób, by przypomnieć o wielkiej miłości Boga do człowieka, o tym, co się wydarzało w Betlejem ponad 2 tys. lat temu” – dodał.



Odpowiedzialnym za budowę szopki jest br. Hiacynt Balcerzak. Zakonnik przyznaje, że zadanie jest czasochłonne, ale przynosi satysfakcję. „Jeżeli praca staje się pasją, to

bardzo dobrze. W tym przypadku tak trochę jest” – zaznaczył bernardyn. Wśród figur, jakie zakonnik ustawi, jest także około sześciu pochodzących z XIX wieku. „Mamy ich więcej, ale stan większości jest fatalny” – wyjaśnił.

Monumentalną nową panoramę dla szopki w Kalwarii Zebrzydowskiej, przedstawiającą perspektywę oddalonego miasta nocą, namalował krakowski artysta Mirosław Karpowicz. Zastąpiła ona dotychczasową kompozycję. Jej renowacja wymaga poważnych nakładów finansowych. Wykonano także i zamontowano nowe stelaże dla płótna.

Zgodnie z franciszkańską tradycją w szopce nie ma odwołań do współczesności. Figury mają odzwierciedlać koloryt lokalny i przedstawiać postaci, które mogły żyć w czasach Jezusa. Dawniej szopka kalwaryjska stawiana była w kaplicy Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny, a od 1964 r. w nawie bazyliki przy ołtarzach św. Marii Magdaleny i św. Katarzyny. Szopka kalwaryjska należy do największych i najokazalszych w Polsce. Za: [www.deon.pl](http://www.deon.pl)

## JASNOGÓRSKA SZOPKA ZAPRASZA

Zapraszamy do odwiedzenia Jasnogórskiej Szopki, która czynna będzie od pierwszego dnia Świąt Bożego Narodzenia, od 25 grudnia. Specjalna konferencja prasowa dla mediów z udziałem o. Ma-

riana Waligóry, przeora Jasnej Góry, odbyła się w Jasnogórskiej szopce w poniedziałek, 22 grudnia.

Korzystając z okazji o. przeor złożył wszystkim czytelnikom, słuchaczom, telewizjom i internautom serdeczne życzenia świąteczne z

Jasnej Góry. Spotkanie poprowadził o. Robert Jasiulewicz, rzecznik prasowy Jasnej Góry.

Jasnogórska szopka to przestrzennie jedna z największych w Polsce inscenizacji świątecznych, zbudowana na otwartej powierzchni 2,5 tys. m<sup>2</sup> ogrodów jasnogórskich. Należy także do tzw. „żywych” szopok. Hasłem przewodnim są słowa: „Nawróćcie się i wierźcie w Ewangelię” – jest to nawiązanie do hasła tegorocznego roku duszpasterskiego, rozpoczętego w Kościele 30 listopada 2014 r., w pierwszą niedzielę Adwentu. Nad budową szopki czuwał tradycyjnie o. Bronisław Kraszewski, jasnogórski dekorator, który zadbał także o świąteczny wystrój całego jasnogórskiego klasztoru.



Drewniane zabudowania gęsto otoczone choinkami, pośród nich sprzęty rolnicze, wóz zaprzężony w konie sprawiają, że szopka jasnogórska co roku nabiera szczególnego uroku polskiej wsi. W centralnej części stoi szopka, nad którą bije blask świecącej gwiazdy betlejemskiej oraz widoczne są sylwetki dwóch aniołów. We wnętrzu szopki, po prawej stronie, umieszczony jest żłóbek z Dzieciątkiem, obok figury Maryi i św. Józefa oraz pasterzy, aniołów i trzech króli.

Po przeciwnej stronie przygotowano specjalną dekorację zachęcającą do chwili refleksji. Upływający szybko czas symbolizują zegary, a lustra zachęcają do spojrzenia na siebie i odpowiedzi na pytanie, jakim jestem człowiekiem. „Jesteśmy zapędzeni, zapracowani, nigdy nie mamy czasu na refleksje naszego życia, i właśnie ta szopka jest takim miejscem, gdzie powinniśmy się zastanowić nad sobą

– wyjaśnił tegoroczny wystrój o. Bronisław Kraszewski, jasnogórski dekorator – Zatrzymaj się na chwilę, zastanów się jakim jesteś wobec Boga, ludzi i siebie”.

„Zegary przypominają nam o biegnącym czasie, my biegniemy, ale czas również nie zwalnia i warto zastanowić się, dokąd tak naprawdę zmierzamy – wyjaśniał podczas konferencji o. Robert Jasiulewicz – Każdy z umieszczonych zegarów odmierza inny czas, pokazuje inną godzinę. Na samym środku jest zegar zielony, zegar nadziei, który ma aktualny czas. Sekundnik odmierza chwile, które właśnie mijają, ten czas jest dla mnie do wykorzystania. Z tym dziś, z tym teraz, wiąże się nadzieja, to co mogę zrobić, mogę zrobić teraz.

W tym roku jasnogórska szopka zawiera też akcenty związane z tegoroczną kanonizacją św. papieża Jana Pawła II. Na murach prowadzących do jasnogórskiej Szopki zostały umieszczone 22. wielkoformatowe zdjęcia z pobytu św. Jana Pawła II na Jasnej Górze, autorstwa Zdzisława Sowińskiego, częstochowskiego fotografa.

„Główne przesłanie tej wystawy to: pójdźmy do Betlejem ze św. Janem Pawłem II – wyjaśnia jasnogórski dekorator – Możemy zobaczyć różne momenty z pobytu Ojca Świętego Jana Pawła II na Jasnej Górze, spotkanie z młodzieżą, spotkania z paulinami i z wierzniymi”.

W jasnogórskiej Szopce znajdują się zagrody dla zwierząt: Amelki, która w tym roku obchodzi 18-te urodziny, owiec, dwóch kucyków, kóz górskich, trzech lisów białych, alpaki, drobiu domowego, pawia, bażantów, gołębi oraz psa – Largo.

Jasnogórska szopka zajmuje ok. 2,5 tys. m<sup>2</sup> powierzchni ogrodu jasnogórskiego, wzdłuż Bastionu południowo-wschodniego (z pomnikiem o. Kordeckiego), w kierunku bram wejściowych na Jasną Górę. Do szopki wchodzi się bramą graniczącą z wałami jasnogórskimi, obok pomnika kard. Stefana Wyszyńskiego.

Budowa szopki trwała już od października. W sumie prawie przez trzy miesiące powstawał wystrój całej przestrzeni zajmowanej przez Jasnogórską Szopkę. W prace zaangażowani byli stolarze, cieśle i elektrycy. Szopka oficjalnie zostanie otwarta po Pastercie. Czynna będzie od pierwszego dnia Świąt Bożego Narodzenia.

Za: [www.jasnagora.com](http://www.jasnagora.com)

## OBLACI KOCHAJĄ ŚWIĘTA

We wszystkich obłackich domach, parafiach i misjach trwają przygotowania do świąt Bożego Narodzenia.

Ostatnie dni adwentu są bardzo intensywne dla misjonarzy oblatów. Ojcowie rekolekcyjni kończą prowadzić ostatnie rekolekcje i wraz z duszpasterzami wiele godzin spędzają w konfesjonalach, aby przygotować wierzących do obchodów świąt Narodzenia Pańskiego.

W naszych domach są robione ostatnie porządki. Kuchnie przygotowują posiłki

świąteczne, a w kościołach i misjach powstają stajenki.



W Polsce oblaci są obecni od 1920 roku. Zgromadzenie zostało założone przez św. Eugeniusza de Mazenoda, późniejszego

biskupa Marsylii, 25 stycznia 1816 roku w Aix-en-Provence. Obecnie liczy ono prawie 4 000 zakonników, w tym 320 w Polsce, a kolejnych 300 za granicą. Oblaci Maryi Niepokalanej są Zgromadzeniem misyjnym. Ich naczelną służbą w Kościele jest ukazywanie Chrystusa i Jego Królestwa najbardziej opuszczonym, niesienie Dobrej Nowiny ludom, które jeszcze jej nie przyjęły i pomoc w odkrywaniu ich własnej wartości w świetle Ewangelii. Natomiast tam, gdzie Kościół już istnieje, oblaci kierują się do grup, z którymi ma on najmniej kontaktu.  
MW OMI/Poznań/fot. OMI Święty Krzyż

Za: [www.oblaci.pl](http://www.oblaci.pl)



## KAPUCYŃSKIE PRODUKTY Z BRODĄ

Funkcję sklepiu klasztornego najpierw spełniała furta klasztoru Braci Mniejszych Kapucynów przy ul. Loretańskiej w Krakowie; potem okienko w pokoju obok, gdzie brat ogrodnik zaczął sprzedawać swoje miodowe mieszanki. Z czasem bracia nawiązali współpracę, która trwa do dzisiaj, ze słynną pasieką Barć założoną przez ks. Henryka Ostacha w Kamiannej. Stamtąd pochodzą miody i inne produkty pszczele.

Gdy przełożony zobaczył ludzi tłoczących się przy okienku furty, zdecydował przeznaczyć na sklepik dawne pomieszczenie rozmównicy klasztornej — od lat nieużywane. Tutaj, obok miodów, pojawiły się inne przetwory klasztorne m.in. produkty o. Grzegorza Sroki, preparaty ziołowe wytwarzane przez franciszkanów z Panewnik, przetwory s. Małgorzaty Chmielewskiej, maści bonifratrów, rękodzieła siostr zakonnych i wiele innych preparatów ziołowych.

Oprócz sklepiu przy ul. Loretańskiej, istnieje też sklepik internetowy, w którym dostępna jest pełna oferta produktów klasztornych.

Zapraszamy do sklepiu klasztornego przy ul. Loretańskiej w Krakowie w pn.–pt. 9:00–18:00, a w sb. 9:00–14:00 oraz na stronę [www.sklep.balsamkapucynski.pl](http://www.sklep.balsamkapucynski.pl).

## KARPIE KRÓLEWSKIE od benedyktynek w Staniątkach

Karpie królewskie zostały odłowione z naszych stawów i są do nabycia w naszym opactwie. Pomożesz nam w ten sposób pozyskać fundusze na remonty i ogrzanie klasztoru.

Pomimo niedużej liczebności i podeszłego wieku wszystkie siostry pracują jak przysłowiowe mrówki, by odrestaurować niszczące budynki, ale same nie jesteśmy w stanie tak ogromnego obiektu – z równie dużym zapleczem – doprowadzić do lepszego stanu. Staramy się godnie zapracować na własne utrzymanie, stąd zostały podjęte pomyślnie zakończone próby

powrotu do uprawy pomidorów i chryzantem w szklarni (ostatnie trzy sezony), wypieku ciasteczek oraz obecnie wyłowionych karpia (ryby karmione były kukurydzą i pszenicą).

Uwaga!!! Nasze karpie są dostępne tylko w klasztorze w Staniątkach. Nie ma ich w sprzedaży detalicznej w innych miejscach. Jeśli są, nie pochodzą one z naszych stawów.

Bardzo serdecznie dziękujemy wszystkim, którzy do tej pory wsparli nasze Opactwo nabywając dzieła naszych rąk lub składając dobrowolne ofiary. Mamy nadzieję, że i tym razem nasza prośba znajdzie otwarte serca u dotychczasowych naszych Dobroczyńców, jak też u innych osób dobrej woli, którzy pomnożą liczbę Ofiarodawców przyjmując imię Przyjaciół Opactwa.

Pozostajemy z serdeczną wdzięcznością i codzienną modlitwą za wszystkich przychodzących nam z pomocą.

Za: [www.franciszkanska3.pl](http://www.franciszkanska3.pl)

o. Bogdan Kocańda OFMConv kustosz sanktuarium w Rychwałdzie



## Refleksja tygodnia

# Strasburg, Turcja, Rok Życia Konsekrowanego JAKĄ DROGĄ PODAŻA FRANCISZEK?

**Rozmowa z ks. Andrzejem Koprowskim SJ, dyrektorem programowym Radia Watykańskiego.**

Radio Watykańskie (RW): Pontyfikat Papieża Franciszka wyznaczył nowe akcenty we współczesnej interpretacji misji Kościoła. Zdaniem Księdza, na czym polega fenomen i specyfika tego właśnie pontyfikatu?

**ks. Andrzej Koprowski (AK):** Kościół jest wspólnotą wiary, którą Pan Jezus uformował przez powołanie apostołów, by na przestrzeni wieków, w różnych kulturach niosła wiadomość i świadectwo o dziele Boga, wypełnionym przez Chrystusa. On słowem i czynem objawia Ojca, ukazuje godność i przeznaczenie każdej osoby ludzkiej i społeczności ludzkiej jako wspólnoty osób. On dał fundament, który ma owocować jako zaczyn i busola ludzkości.

Kolejne pokolenia chrześcijan, a w sposób szczególnie widoczny kolejne pontyfikaty Następców Piotra przenoszą to doświadczenie apostołów i pierwszych wspólnot chrześcijańskich następnym pokoleniom.

Bardzo szybki rytm pontyfikatu Franciszka sprawia, że informacje gonią za informacjami, ale stopniowo klaruje się specyfika papieskiego przekazu. Coraz bardziej widać, że homilie codziennych Mszy w kaplicy Domu św. Marty i śródkowe audiencje ogólne przypominają akcentami klimat Listów apostoelskich. Ta część Nowego Testamentu koncentrowała się na tożsamości wspólnot, na nawiązaniu pierwszych wspólnot chrześcijańskich za brak wierności pierwotnemu przekazowi wiary czy uleganie modom i głosicielom idei światowych, niezgodnych z przekazem apostoelskim, na zdecydowanym stawianiu żądań wiążących się z budowaniem wspólnoty bardziej zgodnej z wymogami Ukrzyżowanego i Zmartwychwstałego Pana, na cieszeniu się oznakami jedności i na trosce o wszelkiego rodzaju „Tymoteusz”, pomocników posługi apostoelskiej. Inny jest klimat i zakres tematyki Dziejów Apostoelskich...

**RW: Dlaczego takie właśnie porównanie z Biblią?**

**AK:** Jako Radio Watykańskie staramy się nie tylko o całościowy przekaz tekstów papieskich, ale też o „danie klucza interpretacyjnego”, który pomógłby „sięgnąć w głąb”, a nie tylko „gonić za Papieżem Franciszkiem”. Zauważamy, że stałym punktem odniesienia jest Biblia, zwłaszcza Nowy Testament. Papież Franciszek w tym kontekście patrzy na problemy współczesności, także na problemy wewnętrzne Kościoła. Ale skojarzenie z klimatem Listów i Dziejów Apostoelskich przyszło mi na myśl dwa dni po powrocie Papieża ze Strasburga. Dwa dni bardzo długie, bogate w wydarzenia z udziałem Ojca Świętego. Zarazem były one tylko krótkim przerywnikiem przed ważną podróżą apostoelską do Turcji i spotkaniem tak ze światem politycznym wyznawców innej religii w kontekście problemów Bliskiego Wschodu, jak przede wszystkim – w Stambule-Konstantynopolu – z Patriarchą Ekumenicznym Bartłojem.

W czasie owego „dwudniowego przerywnika” Franciszek mówił na audiencji ogólnej, że Kościół nie jest czymś statycznym, że jest rzeczywistością dynamiczną, która rozwija się, pielgrzymuje przez dzieje do swego ostatecznego celu, jakim jest Królestwo niebieskie. Odwołując się do Pisma Świętego i *Vaticanum II* Papież ukazywał drogę Kościoła w perspektywie tego, że cały wszechświat zostanie kiedyś odnowiony, wyzwolony od wszelkiego zła i śmierci. Podczas Eucharystii w Domu św. Marty, nawiązując do czytań liturgicznych, skoncentrował uwagę na odmiennych motywach, dla których dwa miasta, Babilon i Jerozolima, nie przyjęły Pana i w ten sposób zgutowały sobie upadek. Demoralizacja i znieprawienie Babilonu, roztargnienie i ugrzęźnięcie w starych schematach ze strony Jerozolimy, która nie rozpoznała obecności Zbawiciela. „Kiedy nawarstwia się grzech, zatracą się zdolność reakcji nań i zaczyna się gnienie”.



W spotkaniu z uczestnikami sesji plenarnej kongregacji zajmującej się zakonami i innymi stowarzyszeniami życia konsekrowanego Ojciec Święty mówił o potrzebie rozeznawania jakości „nowego wina”, owoców soborowej odnowy, jak i „starych bukłaków”, czyli dotychczasowych form instytucjonalnych życia zakonnego, a także o środkach, jakie daje do dyspozycji doświadczenie wieków składające się na mądrość Kościoła. W sposób szczególny podkreślił rolę modlitwy. „Jeżeli my, konsekrowani, nie będziemy każdego dnia zatrzymywali się przed Bogiem w bezinteresownej modlitwie, nowe wino stanie się octem”.

Tego samego dnia Papież Franciszek spotkał paulistów, świętujących 100-lecie istnienia. Potwierdził, że wezwani są oni do ewangelizacji za pomocą najnowszych narzędzi multimedialnych i wydawniczych. Wskazał na znaczenie kreatywności, ale też wierności Chrystusowi i Ewangelii.

**RW: Franciszek często podejmuje temat koniecznych przemian we współczesnym Kościele.**



**(AK):** Potrzeby głębokiej transformacji kościelnej i zmiany mentalności duszpasterskiej dotyczyło m.in. spotkanie z uczestnikami międzynarodowego kongresu duszpasterstwa wielkich metropolii. Franciszek wspominał, że aglomerację miejską Buenos Aires zamieszkuje ponad 13 mln ludzi reprezentujących różne kultury. Rodzi to wiele wyzwań. Nie mogą one „paraliżować”, ale muszą „popychać” na nowe drogi ewangelizacji. Nie żyjemy już w świecie chrześcijańskim. Trzeba zmiany mentalności duszpasterskiej. Nie oznacza to „duszpasterstwa relatywistycznego”, które, chcąc być wpisane w „kulturową kuchnię”, traci z oczu horyzont Ewangelii i prawdę o Jezusie. Takie działania prowadziłyby tylko ku samotności i śmierci. Trzeba śmiałego duszpasterstwa ewangelizacyjnego. Ojciec Święty wskazał dwa horyzonty działań duszpasterskich. Pierwszy nazwał „wychodzeniem i ułatwianiem”. Chodzi o zmianę mentalności: od przyjmowania do wychodzenia, od czekania aż przyjdą do pójścia i poszukiwania. Trzeba wyjść, by spotkać Boga, który mieszka w mieście i w biednych. Wychodzić, by spotykać się, by iść razem z ludźmi i ułatwić im spotkanie z Panem. Musimy nauczyć się wzbudzać wiarę. Trzeba siać. Potem Duch Święty sprawi, że spotkany człowiek powróci i będzie chciał zrobić kolejny krok... Drugi horyzont wyzwań duszpasterskich to: „Kościół Miłosiernym Samarytaninem. Bycie”. Poprzez świadectwo możemy wpływać na najgłębsze pokłady, tam gdzie rodzi się kultura. Swym świadectwem Kościół zasiewa ziarno gorczycy, ale czyni to w samym sercu kultur, które rodzą się w miastach. Działa bezpośrednio na wyobrażenia społeczne, wyznaczając kierunek i sens dla życia miasta.

**RW: W przypadku Franciszka w ostatnim czasie mieliśmy szereg wydarzeń i spotkań, które wpisują się w taką biblijną atmosferę.**

**AK:** Tak, zarówno w Rzymie, jak i podczas podróży zagranicznych Następcy Piotra. Przykładem jest wizyta Papieża w rzymskiej siedzibie FAO, czyli Organizacji Narodów Zjednoczonych do spraw Wyżywienia i Rolnictwa (20 listopada). Franciszek przypominał, że prawo do żywności może być zapewnione tylko wtedy, gdy w centrum znajdzie się osoba, która cierpi skutki głodu i niedożywienia. «Priorytet rynku» i «wyższość zysku» sprowadza produkty żywnościowe do poziomu zwykłego towaru, przedmiotu spekulacji, także finansowej. Podczas gdy mówi się o nowych prawach, głodny jest na rogu ulicy i prosi o obywatelstwo, o to, by być uznanym w swoich uwarunkowaniach, otrzymać podstawową, zdrową żywność. Prosi o godność, a nie o jałmużnę. Franciszek przypominał: „Święty Papież Jan Paweł II podczas otwarcia w tej sali Pierwszej Konferencji na Temat Wyżywienia w 1992 r. ostrzegł wspólnotę międzynarodową przed niebezpieczeństwem «paradoksu obfitości»: jest żywność dla wszystkich, ale nie wszyscy mogą jeść, podczas gdy odpady, odrzuty, nadmierne spożycie i wykorzystywanie żywności do innych celów mają miejsce na naszych oczach. Niestety, ten «paradoks» nadal pozostaje aktualny. Drugim wyzwaniem jest brak solidarności. Próbuje się ją dziś wykasować ze słowników i z życia. Nasze społeczeństwa charakteryzują się rosnącym indywidualizmem i podziałami; prowadzi to do pozbawienia najsłabszych godnego życia, rodzi bunt przeciw instytucjom. Solidarność jest postawą, która czyni ludzi zdolnymi do wyjścia na spotkanie z innymi i budowania wzajemnych relacji na poczuciu braterstwa. Jest impulsem do szukania razem dobra wspólnego.

**RW: I wreszcie, 25 listopada, dwa przemówienia Papieża w Strasburgu: do Parlamentu Europejskiego i Rady Europy.**

**AK:** Tak, obydwa przyjęte z ogromną uwagą. Miejmy nadzieję, że znajdą one „przełożenie” na sprawy dotyczące społeczeństwa Europy. Zależy to nie tylko od polityków... Nie przypadkiem Franciszek mówiąc do parlamentarzystów akcentował, że za ich pośrednic-

twem zwraca się do reprezentowanych przez nich ponad pięćset milionów obywateli 28 państw członkowskich. Spotyka się z przedstawicielami świadomymi swoich wyborców i ich rzecznikami, z tymi, którzy wzmacniają szansę bycia obywatelami *polis*. Ale jest też rola samych obywateli. Papież opisał sytuację, w jakiej żyją oni każdego dnia; ogromny dystans między tym, co stanowiło inspirację jedności europejskiej, a rzeczywistością. Zgubiono inspirację chrześcijańską, która jest fundamentem godności człowieka i postawy braterstwa. Zjednoczona formalnie, Europa jest coraz bardziej spękana, gdy chodzi o relacje i poczucie zaufania ze strony obywateli. Jest to kontynent z całym pokoleniem pozbawionym szansy pracy, a tym samym i wypracowania godności; z przetrąconym poczuciem solidarności i pomocniczości, które były u podstaw „idei europejskiej”, a dziś zostały zastąpione rozwiązaniami technicznymi, które de facto nie są tylko techniczne. Stanowią zastępną potęgę finansowych anonimowej proweniencji, mechanizmów, które wykorzystują walory demokracji przeciw jej samej w praktyce życia społeczeństw. Istnieje dziś skłonność, by rościć sobie coraz więcej praw indywidualnych. Tendencja ta kryje za sobą koncepcję osoby ludzkiej oderwanej od wszelkiego kontekstu społecznego i antropologicznego, która jest niemal jak „monada” (*μονάδα*), coraz bardziej nieczuła na inne otaczające ją „monady”.

Koncepcji prawa zdaje się już nie towarzyszyć równie istotne i dopełniające pojęcie obowiązku. W końcu dochodzi do potwierdzenia praw jednostki bez uwzględnienia, że każda istota ludzka jest związana z pewnym kontekstem społecznym, w którym jej prawa i obowiązki są połączone z prawami i obowiązkami innych i z dobrem wspólnym społeczeństwa. Istocie ludzkiej grozi sprowadzenie do bycia jedynie trybikiem w mechanizmie traktującym ją jako dobro konsumpcyjne, którego można używać, a gdy życie człowieka nie odpowiada potrzebom tego mechanizmu, jest odrzucane bez większego wahania, tak jak w przypadku nieuleczalnie chorych, ludzi starszych, opuszczonych i pozbawionych opieki czy też dzieci zabitych przed urodzeniem.



**RW: Ojciec Święty mówił zatem bardzo konkretnie, ale przy tym spokojnie i z wielkim szacunkiem dla nie zawsze przecież bliskich Kościołowi słuchaczy.**

**AK:** Rzeczywiście. Krytyczna analiza Papieża nie była w najmniejszym stopniu „agresywna”. Przeciwnie, Franciszek zauważał i podkreślał rolę symptomów odrodzenia. Jest nią młode pokolenie polityków. Młodzi politycy stawiają czoło rzeczywistości z innej perspektywy niż ich starsi koledzy. Może wypowiadają rzeczy pozornie podobne, ale podejście jest inne – zauważył Papież. Dotyczy to młodych polityków różnych partii. Ten empiryczny fakt wskazuje na pewną rzeczywistość współczesnej Europy, której nie można pominąć na drodze konsolidacji kontynentu i w myśleniu o jego przyszłości. Chodzi o uwzględnienie przekraczania podziałów, z jakim mamy do czynienia we wszystkich dziedzinach. Nie można tego uczynić, nie odwołując się do dialogu, także dialogu między

pokoleniami, jak i do akcentowania roli społeczeństwa obywatelskiego, bez absolutyzowania interesów partyjnych.

Strasburskie wystąpienie Papieża Franciszka pokazało spójność i ciągłość nauczania kolejnych Papieży, od Jana Pawła II poprzez Benedykta XVI, odnośnie do Europy. Podjęcie rzuconej pałeczki należy teraz do polityków, ale w niemiejszym stopniu do organizacji pozarządowych, instytucji społecznych, do każdego z nas.

Klimat Listów i Dziejów Apostolskich w wykonaniu Franciszka nie skończył się na Strasburgu. Po wspomnianych wyżej „dwóch dłu-

gich dniach rzymskich” pojechał do Turcji. Tematami tej podróży były relacje z islamem, problemy terroryzmu rozwijanego z odwołaniem do religii, a nade wszystko spotkanie z Patriarchą Ekumenicznym Bartłojem, które było ważnym krokiem w drodze przywracania jedności chrześcijan.

**RW: Dziękuję bardzo za rozmowę!**

rozmawiał ks. Leszek Gęsiak SJ  
Za: Radio watykańskie

## Wiadomości zagraniczne

# BETLEJEM PRZYGOTOWANE NA BOŻE NARODZENIE

Okres adwentu szczególnie radośnie przeżywa się w Betlejem, mieście narodzin Jezusa. Trwają tam przygotowania do przyjęcia pielgrzymów, którzy przybędą na tegoroczne święta.

W przygotowania te wpisuje się także inauguracja bożonarodzeniowej dekoracji na placu Żłóbka przed Bazyliką Narodzenia. Tegoroczna uroczysta inauguracja bożonarodzeniowej dekoracji na placu Żłóbka zgromadziła wiele osób. Przybyli nie tylko miejscowi chrześcijanie i pielgrzymi, ale także liczna grupa muzułmanów z Betlejem i okolic. Honorowymi gośćmi byli wiceprzewodniczący konferencji episkopatu Włoch kardynał Gualtiero Bassetti, delegat apostolski w Jerozolimie i Palestynie abp

Giuseppe Lazzarotto oraz przedstawiciele duchowieństwa prawosławnego i ormiańskiego.



Uroczystości poprzedzone były międzynarodowym kiermaszem ozdób bożonarodzeniowych. Głównym punktem programu

było zapalenie piętnastometrowej choinki na placu Żłóbka przed bazyliką Narodzenia i odsłonięcie szopki. W wystąpieniu burmistrz Vera Baboun podziękowała chrześcijanom na całym świecie, którzy wierzą w przesłanie pokoju, wspierają mieszkańców miasta i pomagają w jego modernizacji. Z kolei gwardian franciszkańskiej wspólnoty o. Ricardo Bustos podkreślił, że po tegorocznych wydarzeniach i przemocy Ziemia Święta bardziej niż kiedykolwiek potrzebuje Bożej opatrności i nadziei, którą niesie Dzieciątko Jezus. Na zakończenie uroczystości odbył się koncert pieśni religijnych w wykonaniu chóru parafialnego z Betlejem.o. Piotr Blajer OFM

Za: [www.ofm.krakow.pl](http://www.ofm.krakow.pl)

## ABP CARBALLO SPOTKAŁ SIĘ Z POLAKAMI PRACUJĄCYMI W ZARZĄDACH GENERALNYCH ZAKONÓW I ZGROMADZEŃ

W środę 17 grudnia Konsulta Polaków należących do zakonnych zarządów generalnych w Rzymie, której aktualnie przewodniczy obecnie Ks. Sylwester J. Sowizdrzał (orionista), spotkała się w Domu Generalnym Sióstr Pallotynek z Ks. Abp. José Rodríguez Carballo, sekretarzem Kongregacji ds. Instytutów Życia Konsekrowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego. Spotkanie to odbyło się w kontekście rozpoczynającego się Roku Życia Konsekrowanego i miało jako temat „Aktualność i profetyzm życia konsekrowanego..”

W swoim wystąpieniu Abp Carballo powiedział że jeżeli spojrzemy realistycznie na życie konsekrowane, dostrzega się pewien kryzys, ale jest to kryzys w znaczeniu etymologicznym tego słowa, tzn. jako moment ‘rozdzielenia’ i ‘rozeznawania’, czyli pewien moment krytyczny, po którym trzeba rozemnieć i podjąć decyzje co do przyszłości.

Prawdą jest, że życie konsekrowane przeżywa wiele trudności, ale jest też wiele aspektów pozytywnych. Wśród aspektów negatywnych możemy dostrzec: autoreferencyjność (koncentrowanie się na sobie, zamiast na misyjności i wychodzeniu do ludzi), przywiązywanie uwagi do liczb zamiast do jakości, większa troska o struktury i

działa niż o ‘strukturę’ życia konsekrowanego, większa troska o tradycje niż o kreatywną wierność charyzmatowi, pewna przeciętność i anemia duchowa, zgorzknienie (acidia), życie konsekrowane pozbawione wymiaru mistycznego, brak motywacji, rutyna, niewierność, brak ciągłości formacji. Wśród aspektów pozytywnych dostrzegamy, jako cenną, wierność w jego trzech najbardziej istotnych wymiarach: konsekracji, życiu braterskim i misyjności.

Świat cały czas potrzebuje ludzi, którzy zgodnie z tym co mówił Jan Paweł II, będą ‘mistrzami komunii’ w życiu braterskim. Ojciec święty Franciszek przypomina że jedną z najbardziej charakterystycznych cech życia konsekrowanego jest profetyzm. Powołaniem proroka jest wołać, przywoływać do innej rzeczywistości i przepowiadać. Osoby konsekrowane są głosem proroczym w świecie.

Aby nie zagubić tego, co najważniejsze życiu konsekrowanemu, trzeba pamiętać, że zakonnik powinien formować się we wszystkich wymiarach życia: ludzkim, chrześcijańskim i konsekrowanym. Młody zakonnik, po zakończeniu formacji początkowej, powinien rozumieć, że formacja nie kończy się nigdy. Jeśli zabraknie formacji ciągłej, to i zabraknie tej początkowej.

Ojciec święty Franciszek zaprasza osoby konsekrowane, aby zamieszkały peryferie egzystencji ludzkiej i tam dawali świadectwo życia braterskiego we wspólnocie, stając się specjalistami życia w

komunii. Życie zakonne jest wychodzeniem, które w swoim początku powinno być maksymalnie skoncentrowane na Chrystusie, aby potem decentralizować się idąc coraz bardziej w kierunkach misyjnych. Takie życie konsekrowane będzie owocnym wychodzeniem na peryferie egzystencji ludzkiej. Zakonnicy mają olbrzymi dorobek duchowy, są tymi którzy zawsze budowali i krzewili kulturę. Tym dorobkiem należy się dzielić, bez popadania w pychę, ale i bez kompleksów, wychodząc do peryferii, przekształcając je w dziedzińce wiedzy i kultury.

Abp Carballo przypomniał słowa Ojca świętego Benedykta XVI, że «*życie konsekrowane nigdy nie umrze, ani nigdy go nie zabraknie, gdyż chciał go sam Jezus, jako nienaruszalną część swojego Kościoła*» (do biskupów brazylijskich, listopad 2010). Potrzeba, jednak abyśmy dbali o jakość tego życia. Konsekrowani, to ci którzy dają radosne świadectwo wiary rodzące się z poczucia bycia kochanym i zarażające innych tą ewangeliczną radością, zdolne obudzić świat (przesłanie Papieża Franciszka na Rok Życia Konsekrowanego).

Wymiar proroczy życia konsekrowanego prowokuje do odpowiedzi na pytania, wobec których nikt nie pozostanie obojętny.



Spotkanie, w którym uczestniczyło ok. 30 przełożonych i członków rad generalnych, zakończyło się tradycyjnym opłatkami, śpiewem kolęd i życzeniami bożonarodzeniowymi.

Ks. Sylwester J. Sowizdrzał FDP

## LIST GENERALA ZAKONU

### o kłopotach finansowych Braci Mniejszych

„Czując się w powinności, by żyć jak dzieci światła, ja i Definitorium Generalne pragniemy wydobyć na światło poważną sytuację, w której znajduje się w tym momencie Kuria Generalna Zakonu”. Tymi słowami przełożony generalny franciszkanów o. Michael Perry OFM w specjalnym liście do wszystkich współbraci informuje o bardzo trudnej sytuacji finansowej zakonnych. Podkreśla, że spawa dotyczy stabilności finansowej tak samego Zakonu Braci Mniejszych, jak i powierzonego mu dziedzictwa.

O. Perry wyjaśnia, że już we wrześniu Definitorium Generalne podjęło szereg kroków mających na celu wyjaśnienie przyczyn takiego stanu rzeczy. Między innymi zasięgnięto porady związanych z zakonem prawników, a także poinformowano o tym fakcie właściwe władze kościelne. W trakcie wewnętrznej analizy i oceny sytuacji poja-

wiły się trzy ważne elementy. Po pierwsze potwierdzono, że Kuria Generalna znalazła się w bardzo poważnej sytuacji finansowej, w tym ze znacznym zadłużeniem. Po drugie systemy nadzoru i kontroli finansowej w zakresie zarządzania dziedzictwem Zakonu nie były wystarczająco skuteczne.



### ORDO FRATRUM MINORUM

Franciscan Friars | Frailes Franciscanos | Frati Francescani

A po trzecie wydaje się, że pewne osoby, którym została powierzona piecza nad dziedzictwem Zakonu, podjęły szereg budzących wątpliwości operacji finansowych, bez pełnej wiedzy i zgody byłego i obecnego Definitorium Generalnego. Jako że część osób, które w tej sprawie odegrały kluczową rolę, nie jest franciszkanami, władze zakonne jednogłośnie zwróciły się o

pomoc do odpowiednich instytucji świeckich.

Sam Zakon Braci Mniejszych powołał specjalny trzyosobowy zespół, który weryfikuje wewnętrzną sytuację finansową, w tym także Kurii Generalnej. Ponadto ma on zbadać i ocenić istniejące systemy nadzoru finansowego, a także zaproponować zmiany mające na celu ich wzmocnienie. Jego zadaniem jest również dokładne przeanalizowanie wszystkich działań Ekonomatu Generalnego zakonu podjętych od 2003 r., ze szczególnym uwzględnieniem tych operacji, które mogą budzić niepokój.

„Mam świadomość, że wielu z was będzie poważnie rozczarowanych i zniechęconych zaistniałą sytuacją. Pojawi się także wiele pytań, na które będą mieli prawo uzyskać odpowiedzi. Mam nadzieję, że w niedługim czasie będziemy mogli dostarczyć więcej informacji” – napisał w swoim liście o. Perry. Dodał także, że jego intencją jest przedstawienie pełnego raportu Kapitulie Generalnej. Za: [Radio watykańskie](#)

## RAPORT O ZAKONACH ŻEŃSKICH W USA

Na konferencji prasowej w Watykanie przedstawiono obszerny raport z wizytacji apostolskiej żeńskich instytutów zakonnych w Stanach Zjednoczonych.

Została ona przeprowadzona przez Kongregację ds. Instytutów Życia Konsekrowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego w latach 2009-2012. Jej głównym celem była refleksja nad pewnymi aspektami funkcjonowania zakonów żeńskich w tym kraju.

W dokumencie podkreśla się wdzięczność wobec zakonnic USA, które swoją oddaną pracą od początku obecności Kościoła na tych ziemiach uczestniczą w jego misji ewangelizacyjnej. Ta bezinteresowna służba dotyczy duchowych, moralnych, wychowawczych,

fizycznych i społecznych potrzeb niezliczonych osób, zwłaszcza ubogich i zepchniętych na margines. „W całej historii narodu edukacyjne apostołstwo zakonnic w szkołach katolickich wspierało wzrost i wzmacniało wiarę niezliczonych młodych ludzi, przyczyniając się do rozwoju wspólnot kościelnych w USA” – czytamy w raporcie.

Zaznacza się także nieocenioną rolę sióstr oddanych pracy w katolickich placówkach służby zdrowia, które służą milionom ludzi. W odpowiedzi na aktualne wyzwania zakonnice podejmowały także inne ważne posługi, zwłaszcza wobec ludzi znajdujących się na marginesie życia Kościoła i społeczeństwa. Zdobywały formację teologiczną i profesjonalną, by jeszcze lepiej wypełniać swą misję, którą zawsze wspierały modlitwą.

Pośród najważniejszych aspektów podjętych w raporcie znalazły się ocena charyzmatu i tożsamości instytutów zakonnych, jak też kwe-



stie promocji powołań i jakości proponowanej w poszczególnych zakonach formacji. Zwrócono również uwagę na wymiar modlitewny misji sióstr i realizację ich powołania jako życia skoncentrowanego na Chrystusie. W dokumencie zostały omówione kwestie życia wspólnotowego, zarządu zakonnego, w tym roli i miejsca przełożonych. Raport podjął także pewne aspekty zakonnych regulacji finansowych, zwłaszcza w sytuacji wzrostu liczby zakonnice starszych i

chorych, wymagających zatem specjalnej opieki, co winno być jednym z priorytetów. Ma to konkretne przełożenie na obowiązujący w USA system opieki zdrowotnej. Wiele miejsca poświęcono problemowi jedności wspólnoty kościelnej, zwłaszcza w kontekście współpracy dwóch istniejących w tym kraju konferencji zakonów żeńskich.

Za: [Radio watykańskie](#)

## W IGUACU 60-LECIE parafii chrystusowców

W pierwszą sobotę i niedzielę grudnia w Quedas do Iguacu miały miejsce uroczyste obchody 60 rocznicy powstania parafii.

W 1935 roku zostało zakupione przez Towarzystwo Kolonizacyjne ( Sociedade Paranaense Colonizadora e Mercantil SA ) 63 tys. Hektarów na potrzeby przyszłej kolonizacji regionu między rzekami Rio das Cobras i Rio Guarani. Rok później w ten region zaczęli przybywać pierwsi osadnicy, którzy, aby uczcić marszałka Piłsudskiego, nowo powstałe osiedle nazwali od imienia jego młodszej córki Jagodą. Początkowo opiekę religijną zapewniali im księża z Foz do Iguacu, a następnie z Laranjeiras do Sul. Kiedy w maju 1949 roku odbyły się w tym rejonie misje święte, głoszący je misjonarze z zakonu Świętego Wincentego (lazaryści) obliczyli, że zamieszkiwało tam wtedy 200 polskich osadników. 1 października 1954r.

Dom Manuel Koenner otworzył w Campo Novo parafię i zamianował ks. Zygmunta Gdańca proboszczem. Pierwszy kościół został wybudowany w 1940 roku. Z czasem z powodu dużej ilości wiernych kościół ten okazał się za mały, dlatego zdecydowano się na budowę nowej świątyni, którą poświęcono w 1981 roku.



Od 1970 r. w parafii pracują siostry ze zgromadzenia Świętej Rodziny, a 13 września 1998 roku podjęli tutaj pracę księża z Towarzystwa Chrystusowego. Pierwszym proboszczem chrystusowcem był ks. Józef Wojnar SChr, który do 2012 roku stał na czele parafii. W 2012 roku posługę tę prze-

jął ks. Zdzisław Nabiałczyk SChr. Do parafii należy 60 wspólnot gdzie regularnie odprawiana jest Msza święta.

Uroczyste obchody 60-lecia parafii trwały dwa dni. Pierwszego dnia, czyli w sobotę 6 grudnia, przewodniczył im ksiądz biskup emeryt Giovanni Zerbini SDB. a msza św. sprawowana w powiatowym ośrodku sportowym zgromadziła liczną rzeszę parafialnych liderów zaangażowanych w kończące się właśnie misje parafialne. Natomiast w niedzielę uroczystości zaszczylił swoją obecnością ordynariusz diecezji Antonio Wagner da Silva SCJ. On też przewodniczył świątecznej liturgii, po której Rada parafialna zaprosiła obecnych na specjalnie przygotowany na tę okazję obiad. Towarzystwo Chrystusowe oprócz aktualnie pracującego w parafii księdza proboszcza Zdzisława Nabiałczyka SChr oraz wikariuszy ks. Józefa Wojnara SChr i ks. Alojzego Laimanna SChr reprezentował ks. prowincjał Kazimierz Długosz TChr.

Za: [www.chrystusowcy.pl](http://www.chrystusowcy.pl)

## NAZARETANKI DLA RODZIN – MIĘDZYNARODOWE SYMPOZJUM W RZYMIE

W Rzymie, w Domu Generalnym Sióstr Nazaretanek, zakończyło się międzynarodowe Sympozjum „Nazaretanki – ze Świętą Rodziną dla rodzin”. Spotkanie było bezpośrednim przygotowaniem Zgromadzenia do XXIV Kapituły Generalnej, która odbędzie się w lipcu 2015 roku w Rzymie, a jej tematem będzie „Jak Mnie posłał Ojciec, tak i Ja was posyłam (J 20,21) – Nazaretanki wobec wyzwań nowej Ewangelizacji wśród rodzin i ubogich”.

W dniach 8-15 grudnia, uczestniczący w spotkaniu, wysłuchali relacji z 13 krajów z 5 kontynentów, w których posługują Nazaretanki. Prezentacje przedstawiały sytuację rodziny w ustawodawstwie państwowym, w duszpasterstwie Kościoła lokalnego i posłudze Zgromadzenia Sióstr Nazaretanek. Pomocne w przygotowaniu raportów były wypowiedzi kilkuset rodzin, które zostały zaproszone do wypełnienia ankiety przygotowanej przez Zarząd Generalny.

W trakcie Sympozjum wysłuchano też prelegentów przybyłych z Polski i USA. Zagadnienie rodziny w nauczaniu i praktyce duszpasterskiej Kościoła przedstawili: O. Tom Sparacino z Pittsburgha, USA, ks. dr Przemysław Kwiatkowski z Papieskiego Instytutu Jana Pawła II do Studiów nad Małżeństwem i Rodziną przy Uniwersytecie Laterańskim w Rzymie i ks. dr Tomasz Górecki, Misjonarz Świętej Rodziny, dyrektor Centrum Duchowości Świętorodzinnej w Ciechocinku,

Polska. Gościem Sympozjum był również Abp Konrad Krajewski, Jałmużnik Papieski.

Siostry Nazaretanki, przybyłe na Sympozjum z całego świata, uczestniczyły w audiencji ogólnej i otrzymały błogosławieństwo papieskie. Znamiennym był fakt, że właśnie na tej audiencji, Papież zainicjował nowy cykl katechez o rodzinie.



Siostry uczestniczyły też w modlitwie Anioł Pański, gdzie na prośbę Arcybiskupa Krajewskiego włączyły się w rozdawanie przybyłym na Plac Św. Piotra modlitewników dla rodzin – daru Papieża Franciszka. Wszystkie materiały Sympozjum i wnioski końcowe, wypracowane w grupach językowych, będą służyć Zarządowi Generalnemu i

Delegatkom na przyszłoroczną Kapitułę Generalną do przyjrzenia się formacji i apostołom, tak by rodzina w nowy sposób znalazła się w centrum życia i posługi Zgromadzenia Sióstr Najświętszej Rodziny z Nazaretu.  
*s.Beata Rudzińska, CSFN*

## Protestanckie zakonnice BOHATERKAMI ROKU

Szwedzkie mniszki nagrodzono za to, że przez 35 lat udzielały w swoim domu schronienia uchodźcom, którym odmówiono azylu. Położony niedaleko Uppsali klasztor Alsike znalazł się na czołówkach szwedzkich gazet. To tam, w 1964 r., dwie Szwedki należące do ewangelicko-luterańskiego Kościoła Szwedzkiego, Marianne i Ella, postanowiły założyć wspólnotę żyjącą życiem zakonnym. Siostry od Ducha Świętego, bo takie imię wybrały, zamieszkały tuż obok kościoła, w budynku starej wiejskiej szkoły, który zaadaptowały na klasztor. Później dołączyła do nich trzecia Szwedka, Karin.

To właśnie ona, najmłodsza (56 lat), reprezentowała siostry w czasie gali, na której przyznano wyróżnienia dla „Szwedzkich bohaterów” – zwyczajnych ludzi, którzy dokonali czegoś niebываłego. Siostry nagrodzono w kategorii „Dokonanie życia”. Od 1978 r. mniszki udzielają schronienia uchodźcom, którym odmówiono w Szwecji azylu: muzułmanom, chrześcijanom, niezależnie od wyznania.

Pierwszą rodzinę przyjęłyśmy w sylwestra, 35 lat temu. Potem pojawiła się kolejna i tak się to potoczyło – powiedziała w jednym z wywiadów siostra Karin.

Siostra Karin odebrała statuetkę z rąk muzułmańskiej dziewczyny Malaki Abdo, która trafiła do sióstr, gdy miała 4 lata. Wyraźnie wzruszona powiedziała: – To dzięki Wam żyję. Dziękuję za to, co robicie!

Prowadzący galę konferansjer zapytał siostry, czy kiedykolwiek zostały wykorzystane przez ludzi, których przyjęły pod swój dach.

– Nie, nigdy – odpowiedziała bez wahania siostra.

– To może Bóg jednak istnieje? – zapytał konferansjer.

– Tak, jestem o tym przekonana. W przeciwnym razie nie stałabym tutaj – powiedziała uśmiechając się siostra Karin.

Dodała, że tymi, którzy powinni zostać nagrodzeni, są uchodźcy, którzy przez te wszystkie lata szukali schronienia w klasztorze. Ludzie, którym mimo traumatycznych doświadczeń, wspomnień związanych z wojną, śmiercią najbliższych, udało się przeżyć i odnaleźć w nowym państwie.

Poza statuetką siostry otrzymały też inną nagrodę. Jedna z sieci sklepów w Uppsali zaoferowała im, że przez pół roku mogą zupełnie za darmo robić u nich zakupy.

Nagroda dla sióstr ma też znaczenie symboliczne. Gdy siostry otworzyły drzwi swojego domu uchodźcom, policja dwukrotnie wtargnęła do klasztoru w poszukiwaniu imigrantów. Kilka osób zostało zabranych przez funkcjonariuszy. Obecnie działalność sióstr zyskała większą akceptację.

W Szwecji rośnie w siłę negatywnie nastawiona do imigrantów partia Szwedzkich Demokratów. We wrześniowych wyborach parlamentarnych zyskała ponad dwa razy więcej głosów niż 4 lata temu.

Zapytana o coraz chłodniejszy klimat wobec kwestii przyjmowania imigrantów, siostra Karin odpowiedziała: – Zazwyczaj wzdycham, gdy dowiaduję się, że kolejna rodzina szuka u nas schronienia. – Dom już jest przepelniony, ale gdy ludzie są zmuszeni do opuszczenia swojego kraju, bo grozi im śmierć, myślę sobie: kim ja jestem, żeby powiedzieć im „nie”?  
*Weronika Pomierna*  
Za: [www.gosc.pl](http://www.gosc.pl)



## Witryna tygodnia

## „NA CO KOMU LOGIKA?” NA EGZAMINIE MATURALNYM

Felieton Dziekana Wydziału Filozofii KUL o. prof. Marcina Tkaczyka OFM Conv pt. **Na co komu logika?** został wykorzystany w Próbnym Egzaminie Maturalnym z Języka Polskiego 2015 jako tekst do analizy krytycznej. Tekst stanowi wstęp do opracowania **Logika. Wykład kursoryczny** i jest to felieton, który został wygłoszony w Radiu eR 18 maja 2010 r. Po lekturze uczniowie musieli rozwiązać sześć związanych z nim zadań. Poniedziałkowym testem z języka polskiego, w nowej zmienionej formule, tegoroczni maturzyści rozpoczęli serię próbnych egzaminów dojrzałości.

W maturze próbnej 2015 zostały również wykorzystane teksty Kopalińskiego, Mickiewicza i Baczyńskiego: Władysław Kopaliński - *Irrealizm języka w filmie*, Adam Mickiewicz - *Pan Tadeusz*. Księga X: *Emigracja*. Jacek, Krzysztof Kamil Baczyński - *Spojrzenie*.

Marcin Tkaczyk OFMConv **Na co komu logika?**

Każdy nauczyciel logiki bywa od czasu do czasu pytany o cel i sens uczenia się jego dyscypliny. Tadeusz Kotarbiński, wybitny polski uczony, zwykł był w takich sytuacjach mawiać: „pytanie »na co komu logika?« powinno być rozpatrywane jako część szerszego problemu: »na co człowiekowi rozum?«”. Kto nie widzi potrzeby uczenia się logiki, ten nie do końca zdaje sobie sprawę z tego, do czego służy rozum. Każdy zaś, kto wie, do czego rozum służy, ma świadomość i tego, jak potrzebne jest wykształcenie jego naturalnej zdolności do jasnego myślenia, ścisłego wypowiedania się i poprawnego uzasadniania głoszonych tez.

Są tacy, którzy głoszą, że logika jest zbyt trudna, by zwykły śmiertelnik mógł wykształcić się w niej na jakimkolwiek rozsądnym poziomie. To, oczywiście, jest głupstwo. Skoro bowiem w cyrku słoń może opanować sztukę tańca, to należący do uniwersytetu reprezentant gatunku *homo sapiens* jest w stanie wyszkolić się w używaniu jednej matematycznej funkcji – interpretacji.

Można jednak spotkać ludzi, którzy wątpią w związek umiejętności logicznego myślenia ze studiowaniem teoretycznej logiki. Ludzie ci, czasem nawet naukowo utytułowani, przypisują sobie samym praktyczne umiejętności logiczne, przyznając się zarazem do tego, że logiki nigdy nie zdołali się nauczyć. Mylą się. Wierzą oni naiwnie we własne zdolności do jasnego myślenia, precyzyjnego wypowiedania się i poprawnego uzasadniania, ponieważ nie są w stanie

dostrzec logicznych błędów, które notorycznie popełniają. Skoro nie widzą własnych błędów logicznych, nie cierpią z ich powodu i upewniają samych siebie, że nie potrzebują kształcić się w logice. W ten sposób wpadają w zakłęty krąg nielogiczności. Gdyby zechcieli nauczyć się logiki, z przerażeniem odnosiliby się do nonsensów, które wcześniej wydawały się im całkiem rozsądne, a nawet głębokie. Albowiem, jak napisał Jan Łukasiewicz, wielki logik, kto wykształcił się w logice matematycznej, temu jakby łuski spadają z oczu, widzi on błędy tam, gdzie inni ich nie dostrzegają, i dostrzega nonsensy tam, gdzie wielu widzi jakąś tajemniczą głębię. Rzeczywiście, wyjąwszy zawodowych logików, studiuje logikę nie po to, by coś – w domyśle: coś praktycznego – z nią zrobić. Raczej studiuje logikę po to, by ona coś zrobiła z nami, w szczególności z naszym myśleniem.



W pocie czoła wdrażając się w podstawowe rachunki logiczne, dzień po dniu, w rezultacie wielkiego wysiłku, przeżywszy liczne niebezpieczne przygody matematyczne i filozoficzne, wchodzimy w posiadanie skarbu kultury logicznej. Myśl człowieka logicznie wykształconego różni się bowiem od naturalnej zdolności do logicznego myślenia mniej więcej tak, jak mistrzowski skok narciarski wykształconego sportowca różni się od naturalnej zdolności do podskakiwania przy grze w klasy.

Felieton został wygłoszony w radiu eR 18 maja 2010 Za: [www.kul.pl](http://www.kul.pl)



## Odeszli do Pana

### S. LEONIDA TATARČUKA (1935 - 2014), SŁUŻKA NMPN

W dniu 6 grudnia 2014 roku, wracająca z porannej Mszy świętej w kościele parafialnym św. Józefa w Rydze, została zamordowana s. Leonida Tatarčuka, słuźka NMPN. Ciało śp. s. Leonidy zostało odnalezione tydzień później, w zaroślach, w niewielkiej odległości od domu zakonnego. W przeddzień pogrzebu s. Leonidy, w dniu 19 grudnia, w niedalekiej odległości od miejsca zbrodni, została zamordowana inna kobieta, która podczas przerwy obiadowej w pracy wyszła na krótki spacer. W związku z obydwojma morderstwami zostali zatrzymani dwaj osiemnastolatki, jak podają media. Motywy obydwoj zbrodni nie są jeszcze ustalone.

Siostra Leonida urodziła się na Białorusi w ubogiej katolickiej rodzinie rolniczej, w parafii Łuczajsk. Jako młoda dziewczyna wyjechała za pracą najpierw do Kazachstanu, gdzie mieszkał już jej starszy brat. Pracowała przy wyrąbie lasu i spływie drewna. Po kilku latach (w wieku 24 lat) udała się do Rygi i tu pracowała najpierw w fabryce mebli a potem (przez 33 lata) w fabryce wyrobów włókienniczych jako tkaczka. Cały czas, pomimo trudności ze strony komunistycznych władz, gorliwie uczestniczyła w życiu Kościoła. W 37. roku życia poznała siostry słuźki NMPN z prowincji litewskiej i wraz z czterema koleżankami

wsąpiła do zgromadzenia, realizując tym samym pragnienie noszone w sercu od lat.



Swoje życie konsekrowane, podobnie jak inne siostry w krajach Związku Radzieckiego, przeżywała w ukryciu. Nie stanowiło to dla niej przeszkody w apostołowaniu świadectwem życia a także słowem. Przez wiele lat opiekowała się nieodpłatnie samotną starszą osobą. Po przemianach politycznych w latach dziewięćdziesiątych

mieszkała - już jako emerytka - w nowo zorganizowanym domu życia wspólnego w Rydze. Siostra Leonida była osobą bardzo skromną, cichą, niezwykle pogodną, wierną drodze powołania i rozmiłowaną w modlitwie. Szczególnie widoczne to było w ostatnich latach jej życia. Najczęściej modliła się o nawrócenie grzeszników. Kaplica w domu sióstr była dla niej największą radością. Przed tabernakulum spędzała wiele czasu, pomimo narastających problemów ze zdrowiem. Pozostaje w pamięci sióstr, jako osoba dobra, serdeczna, pokorna, pełna miłości bliźniego, chętnie dzieląca się wszystkim, co otrzymywała. Zauważalne było jej głębokie zjednoczenie z Bogiem i gotowość na rychłe z Nim spotkanie. Niemal każdy poruszany temat lubiła kończyć słowami: *tak, ale najważniejsza jest miłość*. Inna myśl, powtarzana często przez s. Leonidę to: *bez łaski Bożej nic nie możemy*.

Niech Ojciec Niebieski przyjmie naszą Drogą Sióstrę do radości życia wiecznego!

Ufamy, że piękno jej życia i męczeńska śmierć wydadzą dobre owoce dla życia konsekrowanego i dla całego Kościoła.

*S. Danuta Wróbel*

### ŚP. KS. PAWEŁ ŚLIWIŃSKI (1958-2014) CM

W dniu 20 grudnia 2014 r. w Domu Zgromadzenia Księża Misjonarzy w Krakowie na Kleparzy odszedł do wieczności ks. Paweł Śliwiński CM. Urodził się 3 listopada 1958 r. w Pabianicach. Do Zgromadzenia Księża Misjonarzy wstąpił w 1978 r. śluby święte złożył 8 grudnia 1982 r. a święcenia kapłańskie przyjął 25 kwietnia 1984 r. z rąk abp. Tadeusza Gocłowskiego CM.

Placówki:

1984-1987 – Bydgoszcz parafia św. Wincentego, katecheta,



1987-1997 – Gozdnicza, katecheta, proboszcz i wicedziekan, wizytator katechetyczny do prowadzenia nadzoru pedagogicznego dla słuchaczy Diecezjalnego Kolegium Katechetycznego w diec. zielonogórsko-gorzowskiej,  
1997-2005 – Bydgoszcz parafia św. Wincentego, katecheta,  
2005- Chelmno, dyrektor Sióstr Miłosierdzia, kapelan i superior

Za: [www.misjonarze.pl](http://www.misjonarze.pl)

### ŚP. KS. STEFAN PIETRACZYK (1933-2014) MSF

Zmarły 16 grudnia 2014 Ks. Stefan Pietraczyk MSF urodził się dnia 3 stycznia 1933 r. w Orłowie (pow. Maków Mazowiecki). Był szóstym z dziesięciorga rodzeństwa. Nauki

początkowe w czasie okupacji pobierał w domu. Jesienią 1944 r. został wraz z całą rodziną deportowany na wschód do wsi Obryte. Po powrocie kontynuował naukę w

szkole w Orłowie. W roku 1949 wstąpił do Niższego Seminarium Duchownego Misjonarzy Świętej Rodziny w Szczytnej Śląskiej, a w roku 1952 rozpoczął nowicjat w Kazi-

mierzu Biskupim. Tam w roku 1956 złożył wieczyste śluby zakonne.

Po studiach seminaryjnych dnia 26 maja 1960 roku z rąk J.E. Ks. Arcybiskupa Antoniego Baraniaka przyjął w katedrze poznańskiej święcenia kapłańskie. Pierwszą jego placówką duszpasterską była Tarnówka k. Złotowa. Przez wiele lat pełnił obowiązki wikariusza lub katechety na kolejnych placówkach (Kazimierz Biskupi, Złotów, Bąblin, Międzyzlesie, Wesoła, Gliwice, Żernica, Wielki Klincz).

W roku 1984 przybył do domu zakonnego w Otwocku-Świdrze, który okazał się ostatnią placówką ks. Stefana. Mieszkał tam ponad 30 lat. Do 1999 roku, pełnił funkcję kapelana Sióstr Szentszackich a wedle swoich możliwości i zdrowia pomagał również duszpasterzom parafii św. Teresy od Dzieciątka Jezus.



28 maja 2000 roku w Górcie Klasztornej obchodził jubileusz 40-lecia święceń ka-

płańskich, a 10 lat później w Świdrze jubileusz złotych kapłańskich godów.

15.03.1995 roku w swoim testamencie napisał: „Mam świadomość, że kiedyś trzeba będzie się pożegnać z tym światem. Od dłuższego czasu o tym myślę i modłę się o szczęśliwą śmierć”.

Ta nadeszła 16 grudnia 2014 roku. Po krótkim pobycie w szpitalu i w hospicjum, w okresie Adwentu Roku Życia Konsekwentnego Pan wezwał swego sługę do siebie. Ks. Stefan Pietraczyk MSF przeżył 81 lat, w zakonie 62 w kapłaństwie 54.

Znając wiarę Ks. Stefana, ufność w Boże miłosierdzie, jak również gotowość na spotkanie z Panem, ufamy, że znajdzie on w Bogu miłosiernego Ojca. *Sekretariat MSF (na podstawie autobiografii ks. Stefana)*

### ŚP. O. NORBERT BAJOREK (1934-2014) OFMConv

Dnia 16 grudnia 2014 r. w Mszanie Dolnej zmarł w wieku 80 lat, w 64 roku życia zakonnego i 56 roku kapłaństwa O. Norbert Władysław Bajorek, jubilat w Zakonie i kapłaństwie.

O. Norbert urodził się dnia 19 czerwca 1934 r. w Węglówce k/Krosna jako syn Adama i Józefy z d. Rajchel. W latach 1940-47 uczęszczał do szkoły podstawowej w Korczyni. Po dwóch latach nauki w szkole średniej w Krośnie złożył podanie o przyjęcie do Zakonu Franciszkanów. Nowicjat odbył w Krakowie w latach 1950-51. Pierwszą profesję złożył 4 października 1951 r., po czym kontynuował szkołę średnią w Niższym Seminarium w Niepokalanowie. W latach 1953-59 studiował w Krakowie, najpierw filozofię u Dominikanów, a następnie teologię w naszym studium. Śluby wieczyste złożył 4 października 1955 r. Święcenia kapłańskie otrzymał 24 stycznia 1959 r. W roku 1959/60 ukończył Studium Pastoralne, tzw. *tirocinium*.

W roku 1960 rozpoczął pracę duszpasterską i katechetyczną. Najpierw przez rok w Pieńsku, a następnie w Krakowie (1961-64), Legnicy (1964-66), Przemyślu (1966-69) oraz Jaśle (1969-77). Na kapitule prowincjalnej w r. 1977 został wybrany gwardianem w Jaśle. Urząd ten pełnił przez dwie kadencje. W 1983 r. powrócił na rok do

Przemysła, aby następnie udać się do Krosna, gdzie pracował aż do r. 1997 jako katecheta i wikariusz parafii, z przerwą w roku 1991/92, kiedy to Ks. Kard. Franciszek Macharski mianował go delegatem ds Zgromadzenia Braci Albertynów oraz mistrzem ich nowicjatu w Zakopanem.



W roku 1990 oraz 1991 był także magistrem II nowicjatu dla polskich prowincji franciszkańskich. Na kapitule prowincjalnej

w r. 1992 został wybrany kustoszem kapitulnym.

W roku 1997 został kapelanem domu nowicjackiego Sióstr Franciszkanek Rodziny Maryi w Mszanie Dolnej, którą to posługę pełnił przez 17 lat aż do śmierci. W wolnym czasie chętnie pomagał w duszpasterstwie w parafii Św. Michała Archanioła w Mszanie Dolnej. Ponadto przez większą część swojego kapłańskiego życia współpracował z Zakonem Szpitalnym św. Jana Bożego, czyli Bonifratrami, prowadząc dla nich rekolekcje zakonne i dni skupienia oraz wykłady z historii i duchowości ich Zakonu, a także pełniąc posługę spowiednika. Za to zaangażowanie został w r. 2013 ogłoszony Honorowym Członkiem Zakonu Bonifratrów. W r. 2013 zdiagnozowano u niego białaczkę, która była przyczyną śmierci o. Norberta.

Uroczystości pogrzebowe śp. O. Norberta Bajorka odbędą się w piątek 19 grudnia br. w Mszanie Dolnej. O godz. 12.00 w kościele pw. Św. Michała Archanioła odprawiona zostanie Msza św. pogrzebowa, a następnie złożenie ciała Zmarłego na cmentarzu parafialnym. *o. Piotr Gryziec, Sekretarz Prowincji*